

Bartłomiej Świątczak

Eksternalizm a problem lokalizacji umysłu

Filozofia Nauki 12/3/4, 115-122

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bartłomiej Świątczak

Eksternalizm a problem lokalizacji umysłu*

Niektórzy filozofowie umysłu są przekonani, iż eksternalizm w odniesieniu do treści mentalnej prowadzi nieuchronnie do utożsamienia umysłu z czymś zewnętrznym względem systemu poznawczego. Idąc tropem eksternalizmu semantycznego Putnama, według którego treści wyrażen językowych nie znajdują się w *głowie* (Putnam 1975), filozofowie umysłu dochodzą do przekonania, iż treści naszych myśli nie znajdują się w naszych głowach.

Celem niniejszego artykułu jest wykazanie, iż wbrew powszechnemu przekonaniu eksternalizm w odniesieniu do treści mentalnej pozwala na identyfikowanie stanów mentalnych ze stanami systemu poznawczego. Jeżeli pytanie o lokalizację umysłu ma jakikolwiek sens, to umysł musi być lokalizowany w ramach systemu poznawczego indywiduum.

I. UMYSŁ MUSI BYĆ CZYMŚ MATERIALNYM JEŻELI PYTANIE O JEGO LOKALIZACJĘ MA SENS

Przede wszystkim, pytając o lokalizację jakiegoś przedmiotu, zakładamy jego czasoprzestrzenność to znaczy materialność. Zakładamy, że znajduje się tu lub tam, w tym, a nie w innym *miejscu*, że zajmuje gdzieś jakąś *przestrzeń*. Pytanie o lokalizację obiektu niefizycznego nie ma sensu. Pytanie o to, gdzie na przykład znajduje się matematyczna całość, nieskończoność albo wiarygodność, jest bezsensowne, ponie-

* Artykuł ten stanowi nieco zmieniony tekst referatu wygłoszonego na międzynarodowej konferencji „Where is Your Head at? Mental Processes, Communication and Rules” w Vietri sul Mare (Salerno — Italy), 2 października 2003.

waż jest to pytanie dotyczące obiektów abstrakcyjnych. Nie są to obiekty, które mogłyby zajmować jakieś miejsce w przestrzeni.

W związku z tym pytanie „gdzie znajduje się umysł?” można uznać:

(a) za pytanie bezsensowne wtw, gdy umysł jest identyfikowany z obiektem niematerialnym (abstrakcyjnym) lub

(b) za pytanie sensowne wtw, gdy umysł jest identyfikowany z obiektem materialnym (czasoprzestrzennym).

Przyjęcie poglądu (a) jest problematyczne z dwóch powodów. Po pierwsze, jeżeli stany umysłu są identyfikowane ze stanami abstrakcyjnymi (cokolwiek to znaczy), to nie sposób m.in. zrozumieć zjawiska przyczynowości mentalnej oraz procesów mentalnych.¹ Po drugie, jeżeli stany umysłu są identyfikowane ze stanami niematerialnymi (nie-czasoprzestrzennymi), to może oznaczać przyjęcie dualizmu substancjalnego, trudnego do zaakceptowania z punktu widzenia nauki.

Problematyczność stanowiska (a) skłania nas do rozważenia stanowiska (b). Stany umysłu są w tym ujęciu identyfikowane ze stanami materialnymi, a pytanie o ich lokalizację jest nie tylko sensowne, lecz także niezwykle istotne. Przyjmujemy, że stany umysłu, czymkolwiek są, muszą być stanami fizycznymi. Wypada w związku z tym zapytać, jakiego rodzaju stanami fizycznymi są stany umysłu.

Przyjmijmy, że stany umysłu to stany reprezentacyjne (Świątczak 2004). Jako takie dotyczą pewnych przedmiotów lub stanów rzeczy. Mogą być identyfikowane na przykład ze stanami neuronalnymi. Tym, co odróżnia stany umysłu od dowolnych stanów materialnych jest fakt, iż stany te należą do systemu poznawczego oraz, co najistotniejsze, są nośnikami treści semantycznej. Chciałbym teraz poświęcić nieco więcej miejsca omówieniu natury stanu mentalnego z perspektywy eksternalistycznej.

II. CO TO JEST STAN UMYŚLU?

Obiekt, który posiada treść, to taki, który reprezentuje pewne własności, przedmioty lub stany rzeczy. Zgodnie z tradycją semiotyczną, taki obiekt, który zastępuje inne obiekty dla jakiegoś interpretatora, nazywamy reprezentacją albo znakiem (np. Peirce 1997, s. 131, 260; Żegleń 2000, s. 39-44). Nie jest wielkim odkryciem spostrzeżenie, iż żaden obiekt nie może reprezentować innego obiektu sam w sobie, niezależnie od relacji z innymi obiektami. Teorie, według których istnieją obiekty, które zastępują inne obiekty niezależnie od systemów, w których funkcjonują, oraz niezależnie od czynników środowiskowych są teoriami magicznymi (Putnam 1981). Słowa, znaki drogowe, obrazy nie byłyby reprezentacjami, o ile nie wyznaczono by im funkcji zastępowania pewnych obiektów i stanów rzeczy (Dretske 1996, s. 284-305).

Jeżeli stany wewnętrzne cokolwiek zastępują, to nie mogą różnić się zasadniczo od znanych nam reprezentacji w sferze biologicznej lub technologicznej. Istnieją urządzenia i organizmy, których stany wewnętrzne sygnalizują obecność pewnych

¹ Problem przyczynowości mentalnej został omówiony szczegółowo w: (Żegleń 2003, s. 174-203).

zdarzeń w świecie. Te stany wewnętrzne nie mają żadnego istotowego związku z tym, co reprezentują, a mimo to mają treść, ponieważ mają funkcję detekcji pewnych zdarzeń lub funkcję ich przywoływania w celu 'zaprojektowania' dalszych działań. Reprezentacja mentalna powinna być w związku z tym rozumiana jako fizyczny stan systemu poznawczego, sygnalizujący obecność pewnych zdarzeń (obiektów itd.) lub przywołujący pewne zdarzenia w celu zaplanowania dalszych działań. Treścią reprezentacji mentalnej jest jej zastosowanie do zastępowania pewnego zakresu obiektów, zjawisk itd. Jakkolwiek rozumiemy treść reprezentacyjną, nigdy nie możemy utożsamiać jej z niczym czasoprzestrzennym i zewnętrznym względem nośnika. W przeciwnym razie stany reprezentacyjne nie mogłyby zastępować rzeczy nieistniejących. Gdyby treść reprezentacyjna była rozumiana czasoprzestrzennie, to reprezentacje odnoszące się do rzeczy nieistniejących pozbawione byłyby znaczenia, a tak przecież nie jest.

Zapytajmy teraz w kontekście rozważań na temat relacji nośnik-treść: „Co to jest reprezentacyjny stan umysłu?”. Sądzę, że istnieją zasadniczo trzy możliwe odpowiedzi na to pytanie:

(a) Stan umysłu powinien być identyfikowany wyłącznie z *treścią* przenoszoną przez stany fizyczne należące do systemu poznawczego.

(b) Stan umysłu powinien być identyfikowany wyłącznie z *nośnikiem* treści semantycznej w ramach systemu poznawczego.

(c) Stan umysłu powinien być identyfikowany zarówno z *treścią*, jak i *nośnikiem* tej treści w ramach systemu poznawczego.

Będę argumentował, że z perspektywy ekstenalistycznej stany mentalne powinny być lokalizowane tam, gdzie znajduje się system poznawczy. Zakładam, że system poznawczy jest to system, którego elementy wchodzi w relacje przyczynowe i które są elementami materialnymi i czasoprzestrzennymi (Dretske 1995, s. 2). Są one nośnikami treści, ponieważ mogą zastępować obiekty niezależnie od ich obecności lub nieobecności w otaczającym środowisku.

OPCJA (a): STAN UMYŚLU JAKO TREŚĆ

Przeanalizujmy najpierw opcję (a), to znaczy identyfikację stanu mentalnego z treścią stanu systemu poznawczego. Zdaje się, że jest to jedna z częściej wybieranych odpowiedzi na pytanie o naturę stanu mentalnego (por. m.in. Baker 1995, s. 76; Heil 1999, s. 525). Myślę, że istnieją trzy podstawowe powody przemawiające za tą odpowiedzią:

- Po pierwsze, identyfikacja (a) jest zgodna ze zdroworozsądkową intuicją, według której treść, a nie nośnik naszych przekonań i pragnień ma wpływ na procesy motoryczne i procesy mentalne.

- Po drugie, identyfikacja (a) wydaje się słuszna, ponieważ w introspekcji nie są nam dostępne własności wewnętrzne nośników, ale raczej ich treść. O tym, że stany

mentalne, oprócz treści, posiadają także swoje nośniki, dowiadujemy się pośrednio na podstawie badań empirycznych. Niektórym z nas trudno jest nawet uwierzyć w to, że myśli oprócz treści mają także swoje nośniki.

- Po trzecie, wskazuje się na możliwość wielorakiej realizacji stanów mentalnych. Powiada się, że ten sam stan mentalny może być realizowany przez różne struktury fizyczne (Shapiro 2000). Jeśli tak jest, to oczywiście stan mentalny nie może być identyfikowany z niczym, jak tylko z treścią stanu wewnętrznego.

Wcześniej ustaliliśmy, że treść, czymkolwiek jest, nie może być identyfikowana z niczym czasoprzestrzennym. Tak samo jak funkcja określonego narządu nie może być traktowana jako samodzielny czasoprzestrzenny byt, tak i zadanie zastępowania czegoś (identyfikowane z treścią) nie może istnieć w czasie i w przestrzeni. Funkcja, sama w sobie, nie może być lokalizowana tu lub tam. W ten sposób lokalizowany może być jedynie podmiot tej funkcji. Funkcja zastępowania, treść, jest pochodną niezwykle złożonych relacji między elementami czasoprzestrzennymi, które istniały w przeszłości i które istnieją obecnie. Aspekt semantyczny reprezentacji *ma coś wspólnego* z wykorzystaniem pewnych struktur fizycznych do zastępowania innych struktur fizycznych. W związku z tym, analizowana opcja, identyfikując stan mentalny z treścią stanu systemu fizycznego, sprowadza umysł do dziedziny złożonych relacji (w tym relacji obecnych w przeszłości gatunku lub jednostki). Z tej perspektywy pytanie o to, gdzie znajduje się umysł, jawi się jako zupełnie bezsensowne. Ta konsekwencja analizowanej opcji mogłaby nie być jej wadą, gdyby nie fakt, że identyfikacja umysłu z czymś nie-czasoprzestrzennym wyklucza całkowicie możliwość wpływu tego, co mentalne, na to, co fizyczne (Kim 2002, s. 46-67).

Poglądu, według którego stan mentalny powinien być utożsamiony z treścią stanu fizycznego systemu poznawczego można z powodzeniem bronić, stojąc na gruncie eksternalizmu. Eksternalizm jest stanowiskiem, według którego treść stanu mentalnego nie superwenuje wyłącznie na własnościach wewnętrznych indywiduum. To znaczy, eksternalizm dopuszcza możliwość istnienia dwóch nośników identycznych pod względem budowy fizycznej, a różniących się pod względem przysługujących im własności semantycznych (Lau 2002). W przypadku reprezentacji nie-mentalnych, wcale nas to nie dziwi. Słowo „beach” w języku angielskim ma za zadanie zastępować (reprezentować) miejsce, w którym ludzie zażywają kąpiele. W języku polskim, tak samo brzmiące słowo zastępuje bat — przyrząd, którym można kogoś pobić.

Trudniej jest uwierzyć w to, że dwa identyczne indywidua mogłyby egzemplifikować różne stany mentalne. Jednak przykłady Putnama i Burge’a (Putnam 1975; Burge 1979) przekonały wielu, że znaczenia są częściowo zdeterminowane przez czynniki środowiskowe, a nie wyłącznie przez czynniki wewnętrzne, fizjologiczne. Zwróćmy uwagę, że eksternalizm nie przesunął treści z nośnika na środowisko, ale pokazał, że tożsamość treści może zależeć od czynników zewnętrznych względem nośników. Eksternalizm, wbrew niektórym interpretacjom, nie jest stanowiskiem na temat lokalizacji treści (ponieważ ta nie może być identyfikowana z niczym czasoprzestrzennym), ale jest raczej stanowiskiem na temat czynników determinujących jej

tożsamość. Według internalizmu, tożsamość treści reprezentacyjnej jest w pełni wyznaczona przez strukturę nośnika, według eksternalizmu wcale tak nie jest.

Mając to na uwadze, należy przyznać, że pogląd, według którego umysł nie znajduje się w głowie, bo nie jest w pełni zdeterminowany przez strukturę fizyczną jego nośników, jest poglądem absurdalnym, bo próbującym lokalizować przestrzennie coś, co się lokalizować w ten sposób nie daje. Pogląd, według którego stan mentalny powinien być identyfikowany z treścią reprezentacyjną w sposób nieuprawniony radykalizuje rozróżnienie na nośnik i treść, dopuszczając niejako możliwość ich separacji. Dokonując takiej separacji, reifikuje treść i przypisuje jej samodzielne moce przyczynowe.

OPCJA (b): STAN UMYŚLU JAKO NOŚNIK

Przeanalizujmy teraz opcję (b), to znaczy utożsamienie stanu umysłu z nośnikiem treści semantycznej. Myślę, że istnieją dwa istotne powody przemawiające za taką identyfikacją:

- Po pierwsze, treść zdaje się nie odgrywać żadnej roli przyczynowej; rolę taką odgrywa jej nośnik. Dwa nieodróżnialne pod względem budowy wewnętrznej indywidua mogą co prawda różnić się pod względem treści egzemplifikowanych przez nie stanów wewnętrznych, ale nie ma to żadnego znaczenia dla mocy przyczynowych tych stanów wewnętrznych (Stich 1983, s. 162, 164-165; Fodor 1980).

- Po drugie, treść nie jest dostępna podmiotowi w introspekcji (Lau 2002). W związku z tym treść, gdyby nawet mogła odgrywać jakąś rolę, nie mogłaby pełnić istotnej funkcji w świadomych procesach rozumowania.

Według prezentowanej tu opcji, umysł jest identyfikowany ze strukturą fizyczną odpowiedzialną za przenoszenie treści. Tego rodzaju nośniki fizyczne w przypadku człowieka znajdują się w jego mózgu, a zatem umysł znajduje się w mózgu. Z tej perspektywy, zdaje się, że można zachować realizm w odniesieniu do *treści stanu mentalnego*. Mało tego, przypisując stanom mentalnym treść, wydaje się, że można zachować stanowisko eksternalistyczne. Tyle, że zgodnie z tym ujęciem, treść miałaby nie odgrywać żadnej roli w procesach rozumowania i procesach motorycznych.

Moment refleksji nad naturą relacji nośnik-treść wystarczy, by przedstawione wyżej stanowisko uznać za niemożliwe do przyjęcia. Postuluje się tutaj bowiem istnienie stanów systemu poznawczego posiadających treść zdeterminowaną przez czynniki zewnętrzne. Jednocześnie, treści odmawia się jakiegokolwiek roli. Stanowisko takie zdradza anachroniczny sposób rozumienia relacji nośnik-treść. Sugeruje ono znowu możliwość oderwania nośników od treści. Nośniki są tutaj rozumiane w naiwny sposób jako pojazdy zaopatrzone w towar albo jako listonosze obładowani listami.

Aby ukazać teraz absurdalność tej koncepcji wystarczy zadać proste pytanie: „W jaki sposób, według tego ujęcia, indywidualizuje się stany systemu poznawczego, owe nośniki identyfikowane ze stanami mentalnymi?”. Narzuca się tutaj odpowiedź jednoznaczna: „Stany systemu poznawczego indywidualizuje się w tym ujęciu we-

dług przenoszony przez nie treści”. Epifenomenalista, zwolennik opcji (b), nie może już odmówić istotnej roli treści stanów systemu: te ostatnie są czynnikiem różnicującym stany wewnętrzne systemu. Na tym polega udział treści. Nośnik oderwany od treści przestaje być nośnikiem i nie ma niczego, co mogłoby go indywidualizować w systemie.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy zauważyć, że eksternalista nie może zaakceptować teorii, według której stan mentalny jest tym samym co treść stanu systemu reprezentacyjnego. Nie może on również utożsamiać stanu mentalnego z samym nośnikiem. Nośnika nie można bowiem oderwać od treści. Nośnik jest nośnikiem o tyle, o ile posiada treść. Pozostaje eksternaliście do przyjęcia tylko jedna opcja: utożsamienie stanu mentalnego zarazem z nośnikiem i treścią tego nośnika.

OPCJA (c): STAN UMYŚLU JAKO TREŚĆ I NOŚNIK

Chciałbym wyróżnić dwa najważniejsze powody przemawiające za takim utożsamieniem.

- Po pierwsze, treść stanu mentalnego chcielibyśmy uznać za relewantną w procesach tzw. przyczynowości mentalnej. Jak wynika z powyższych rozważań trudno spodziewać się samodzielnego udziału przyczynowego treści mentalnej. W związku z tym treść i nośnik muszą być ze sobą zintegrowane tak, by udział treści w procesach mentalnych był zapośredniczony przez moc przyczynową nośnika.

- Po drugie, motywacją za identyfikacją stanu mentalnego z nośnikiem i treścią tego nośnika są znane przypadki reprezentacji pozamentalnych. Jako przykład weźmy pod uwagę synonimy. Mimo identyczności ich znaczeń nie można przypisać im takich samych ról przyczynowych. Role te mogą być jedynie podobne. Pewne słowa lepiej pasują w pewnych kontekstach, na przykład ze względu na brzmienie lub ze względu na liczbę liter. Struktura fizyczna w pewnym zakresie współdeterminuje ich rolę.

Przyjęcie omawianej opcji przez eksternalistę poszukującego lokalizacji umysłu wspiera fakt, iż żadna treść nie może być przekazana bez udziału nośnika. Obecność nośnika to zarazem obecność treści tego nośnika dla systemu. Obecność nośnika sygnalizuje obecność pewnych zjawisk albo stanowi aranżację zjawisk nieobecnych, przywoływanych w określonych celach. Aspekt semantyczny nośnika przejawia się właśnie w tego rodzaju detekcji i aranżacji. Nośnik ma za zadanie zastępować coś dla kogoś. I to zadanie zastępowania wyznaczone przez czynniki zewnętrzne, środowiskowe powinno być właściwie identyfikowane z treścią określonego elementu wewnętrznego. W tym sensie nie da się oderwać nośnika od treści.

Prezentowana opcja nie jest wolna od trudności. Powiada się, że stany mentalne są wielorako realizowalne. Utożsamienie stanu mentalnego z treścią i nośnikiem zdaje się temu przeczyć. Wypada w związku z tym mówić raczej o wielorakiej realizowalności treści stanu mentalnego, a nie stanu mentalnego jako takiego.

Stany umysłu byłyby z tej perspektywy indywidualizowane nie tylko według treści, lecz także według własności wewnętrznych nośnika (rozumianego jako typ). Sądzę, że jest to zgodne z przyjętym sposobem identyfikowania stanów reprezentacyjnych. Synonimy pomimo identyczności znaczeń traktuje się jako dwa różne słowa (typy).

PODSUMOWANIE

Celem niniejszej pracy było rozważenie kwestii lokalizacji umysłu z perspektywy eksternalistycznej. Przyjąłem następujące założenia:

- Eksternalizm zdefiniowałem nie jako teorię na temat lokalizacji treści, ale jako teorię wyjaśniającą źródła jej determinacji.
- Wskazałem, iż treść semantyczna nośnika nie może być identyfikowana z cząsteczkowym indywiduum.
- Wskazałem, iż relacja treść/nośnik jest relacją nieredukowalną do samodzielnych elementów. Nośnik pozbawiony treści nie jest nośnikiem, a treść pozbawiona nośnika nie jest treścią.

Przyjąwszy powyższe założenia, wykazałem, iż eksternalista nie może identyfikować umysłu i stanów umysłu z treścią stanów reprezentacyjnych systemu poznawczego. Nie może również identyfikować umysłu i stanów umysłu z nośnikiem. Wspólną wadą tych ujęć jest nieuprawniona idealizacja, według której treść można oderwać od jej nośnika. Jediną dopuszczalną koncepcją jest ta, według której stan umysłu powinien być identyfikowany z nośnikami fizycznymi posiadającymi treść, to znaczy ze stanami fizycznymi mającymi naturalnie nadaną zdolność zastępowania pewnych obiektów. Z perspektywy eksternalistycznej zdolność ta nadawana byłaby zewnątrz, a nie wewnątrz.

BIBLIOGRAFIA

- Baker, L. (1995), *Metaphysics and Mental Causation*, [w:] *Mental Causation*, red. J. Heil, A. Mele, Oxford, Clarendon Press.
- Burge, T. (1979), *Individualism and the Mental*, [w:] *Midwest Studies in Philosophy*, nr IV, red. P. French, T. Uehling, H. Wettstein, University of Minnesota Press, Minneapolis, s.73-121.
- Dretske, F. (1995), *Naturalizing The Mind*, Cambridge Mass., The MIT Press.
- Dretske, F. (1996), *Representational Systems*, [w:] *Readings in Language and Mind*, red. H. Geirsson, M. Losonsky, Cambridge Mass., Blackwell Publishers.
- Fodor, J. (1980), *Methodological Solipsism Considered as a Research Strategy in Cognitive Science*, „Behavioral and Brain Sciences”, R. III, nr 1.
- Heil, J. (1999), *Mental Causation*, [w:] *The MIT Encyclopedia of the Cognitive Sciences*, red., R. Wilson, F. Keil, Cambridge Mass., MIT Press.
- Kim, J. (2002), *Umysł w świecie fizycznym*, przeł. R. Poczobut, Warszawa, Wydawnictwo IFIS PAN.

- Lau, J. (2002), *Externalism About Mental Content*, [w:] *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, red. E. N. Zalta, Stanford: CSLI Publications, s. 1-13.
- Peirce, C. S. (1997), *Wybór pism semiotycznych*, przeł. R. Mirek i A. J. Nowak, Warszawa, Polskie Towarzystwo Semiotyczne.
- Putnam, H. (1975), *The Meaning of „Meaning”*, *Philosophical Papers, Vol. II: Mind, Language, and Reality*, Cambridge University Press, Cambridge. Pol. wyd.: „Znaczenie wyrazu ‘znaczenie’ ”, przeł. A. Grobler, [w:] Putnam (1998).
- Putnam, H. (1981), *Brains in a Vat*, [w:] *Reason truth and History*, New York, Cambridge University Press. Pol. wyd.: „Mózgi w naczyniu”, przeł. A. Grobler, [w:] Putnam (1998).
- Putnam, H. (1998), *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, przeł. A. Grobler, Warszawa, PWN.
- Shapiro, L. A. (2000), *Multiple Realizations*, „The Journal of Philosophy”, R. XCVII, nr 12, s. 635-654.
- Stich, S. (1983), *From Folk Psychology to Cognitive Science: The Case Against Belief*, Cambridge, Mass., MIT Press.
- Świątczak, B. (2004), *Reprezentacja mentalna — współczesny konsensus naturalistyczny, ukaże się w tomie Realizm. Racjonalność. Relatywizm*, red. Z. Muszyński, H. Kardela, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Żegleń, U. (2000), *Wprowadzenie do semiotyki teoretycznej i semiotyki kultury*, Toruń, Wydawnictwo UMK.
- Żegleń, U. (2003), *Filozofia umysłu. Dyskusja z naturalistycznymi koncepcjami umysłu*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.